*Materiał prasowy*

*Warszawa, 14 czerwca 2019 r.*

**Elektryczne hulajnogi – praktyczny środek transportu czy przyczyna poważnych kolizji?**

**Są wygodne, proste w obsłudze i nie stoją w korkach. Hulajnogi o napędzie elektrycznym to dziś jeden   
z najbardziej charakterystycznych i najszybciej rozwijających się elementów pejzażu dużych miast. A także – jak wskazują ortopedzi – jedna z najczęstszych przyczyn obrażeń, których ofiarami są zarówno użytkownicy tych elektrycznych pojazdów, jak i piesi.**

Od 2018 roku w Polsce notuje się rekordowy wzrost liczby osób przemieszczających się hulajnogami elektrycznymi. Zdaniem ich użytkowników, stanowią szybki środek transportu, szczególnie przydatny w dużych   
i zakorkowanych miastach. Równocześnie lawinowo rośnie liczba rannych w kolizjach spowodowanych przez jazdę na elektrycznych hulajnogach. Lekarze z Carolina Medical Center w Warszawie alarmują – na 100 osób trafiających dziennie na dyżur urazowo-ortopedyczny, 1/3 stanowią pacjenci, których urazy związane są z tym środkiem transportu. Co gorsze, aż 15% z nich wymaga leczenia operacyjnego!

Dr Krzesimir Sieczych, ortopeda z kliniki Carolina Medical Center podkreśla: – *Małe kółka, a za tym idąca niska stabilność pojazdu, przyczyniają się do upadków kierujących hulajnogami albo do potrąceń pieszych. Dochodzi wówczas do urazów narządów ruchu u obu poszkodowanych stron. Najczęściej są to bolesne stłuczenia, złamania obojczyka, złamania w obrębie łokcia i nadgarstka, wynikające z podpierania się ręką. Niestety, bardzo często obrażenia wymagają natychmiastowej operacji, zwłaszcza gdy urazy dotyczą kolan, a wśród nich zerwania łąkotek, wiązadeł, złamania rzepki.*

Obrażenia, o których wspomina dr Sieczych, to przykry i bolesny aspekt używania hulajnóg. Małe kółka i duża prędkość, jaką pojazdy są w stanie rozwinąć (do 30 km/h), powodują częste wywrotki i zderzenia. Do polskich szpitali trafia coraz więcej osób korzystających z hulajnóg oraz pieszych z różnymi obrażeniami, wśród których najczęstsze są otarcia skóry, ale też dużo groźniejsze – urazy głowy (wstrząśnienie mózgu, krwiaki) i narządów ruchu. W konsekwencji, wiele z tych osób czeka ciężka i długa rehabilitacja.

W Polsce największą liczbę poszkodowanych stanowią osoby w wieku 35-50 lat, aktywne zawodowo, które wsiadają na hulajnogi bez żadnego przygotowania. I nie mówimy tu o profesjonalnym przygotowaniu sportowym, ale o zwykłej umiejętności posługiwania się środkiem transportu rozwijającym dużą prędkość na nierównych,   
a przede wszystkim pełnych innych uczestników ruchu chodnikach. Brak ochrony w postaci kasków, nakolanników, nałokietników to, oprócz brawury i braku wyobraźni kierujących, druga najważniejsza przyczyna poważnych urazów, nierzadko groźniejszych niż obrażenia spowodowane, np. jazdą na rowerze.

I tu dotykamy kolejnej, ważnej kwestii, a mianowicie braku regulacji prawnych dotyczących zasad poruszania się hulajnogami o napędzie elektrycznym w komunikacji zbiorowej. Odpowiedzią na alarmujące statystyki polskich lekarzy jest decyzja Ministerstwa Infrastruktury, które obiecuje wprowadzenie odpowiednich przepisów na wiosnę 2020 roku.

Czy rosnąca liczba wypadków i kolizji z udziałem elektrycznych hulajnóg oraz brak przepisów określających jasno zasady poruszania się nimi to pretekst, by całkowicie zaniechać używania hulajnóg o napędzie elektrycznym?   
– *Oczywiście, że nie!* – zdecydowanie zaprzecza dr Krzesimir Sieczych – *Do użytkowników hulajnóg apelujemy tak samo jak do innych kierowców – nasz zdrowy rozsądek i zasada ograniczonego zaufania powinny być priorytetem podczas poruszania się po ulicach, drogach szybkiego ruchu i po chodnikach.*

Kontakt dla dziennikarzy:

Carolina Medical Center

Jowita Niedźwiecka

tel.: 885 990 904

e-mail: jowita.niedzwiecka@carolina.pl

\*\*\*

**Informacje o specjaliście**

**lek. med. Krzesimir Sieczych** – specjalista ortopedii, traumatologii narządu ruchu z Carolina Medical Center. Dr Sieczych specjalizuje się w leczeniu kolana, barku, biodra, stawu skokowego, uszkodzeń mięśni, leczeniu złamań   
i urazów oraz kontuzji sportowych; jest absolwentem Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, członkiem polskich   
i międzynarodowych stowarzyszeń medycznych, prywatnie wielki fan sportu – instruktor narciarstwa, pływania oraz żeglarstwa.

**Informacje o Carolina Medical Center**

Carolina Medical Center to pierwsza w Polsce prywatna placówka medyczna specjalizująca się w leczeniu i prewencji urazów układu mięśniowo-szkieletowego. Zatrudnia m.in. specjalistów ortopedii, neurochirurgii, chirurgii dziecięcej, reumatologii, neurologii i rehabilitacji. Zapewnia kompleksową opiekę medyczną – całodobowe ambulatorium urazowe, konsultacje specjalistyczne, diagnostykę obrazową i funkcjonalną, leczenie operacyjne i nieinwazyjne, rehabilitację, badania biomechaniczne, trening motoryczny.

Klinika ma bardzo duże doświadczenie w medycynie sportowej – wieloletni partner medyczny Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Baletu Narodowego. Placówka została także wybrana przez Europejską Unię Piłkarską (UEFA) do sprawowania opieki medycznej nad uczestnikami UEFA EURO 2012, a Międzynarodowa Federacja Piłkarska wyróżniła ją tytułem FIFA Medical Clinic of Excellence.

Carolina Medical Center jest częścią Grupy LUX MED – lidera rynku prywatnych usług medycznych w Polsce.

Więcej informacji na [www.carolina.pl](http://www.carolina.pl)